

Polonijny Bieg Niepodległości w Czeskim Cieszynie

Data publikacji: 11.11.2018 19:30

- Jesteśmy Polakami, którzy mieszkają na Zaolziu i tu świętujemy razem z wami odzyskanie niepodległości. Moja mama urodziła się w Polsce, ojciec był Czechem, ale my się czujemy Polakami; dzieci chodzą do polskiej szkoły – powiedziała z dumą Renata Lacko. Razem z synem Markiem uczestniczyła w Biegu Niepodległości, który w niedzielne przedpołudnie odbył się w Parku Sikory w Czeskim Cieszynie.



foto: anszaf

Biało-czerwona radość

Bieg poprzedziło złożenie kwiatów przez Barbarę Ćwiro, ambasadora RP w Republice Czeskiej pod pomnikiem upamiętniającym wymarsz Kompanii Śląskiej Legionów Polskich, który znajduje się w Parku Sikory. - **To święto jest ważne dla wszystkich Polaków na całym świecie. To setna rocznica odzyskania niepodległości. Ten najważniejszy dzień spędzam z Polakami właśnie tu, na Zaolziu** – powiedziała. Przypomnijmy, że 600 legionistów ze Śląska Cieszyńskiego wymaszerowało 21 września 1914 r. do Mszany Dolnej, gdzie tworzyła się II Brygada Legionów Polskich.

Henryk Cieślak, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski”, organizacji Polaków w Czechach i organizator Biegu Niepodległości podkreślił, że to wydarzenie ma charakter symboliczny. - **Cieszymy się, że możemy się przyłączyć do tego Biegu, który odbywa się w różnych miejscach na świecie. Nam to po prostu wypada. Polacy w Czechach wygrywają wszystkie Igrzyska Polonijne** – wyjaśnił.

Bieg odbył się w czterech kategoriach. Najlepszy na dystansie 959 metrów okazał się Szymon Kulka z Jabłonkowa. Był dumny z wygranej. - **Na co dzień trenuję piłkę nożną. Początkowo biegło mi się dobrze, ale później było coraz ciężiej. Cieszę się, że wziąłem udział w biegu. To dużo lepsze niż siedzieć w domu** – mówił na mecie. Wśród uczestników biegu byli także Polacy z Cieszyna. - **Lubimy biegać i świętujemy rocznicę niepodległości. Świętowanie na sportowo to doskonali pomysł. Pogoda dopisała. Radosny 11 listopada** – powiedział Piotr z Cieszyna, który wystartował razem z synem Kamilem i córką Gabrysią.

Świętowała z Polakami

Barbara Ćwiro gościła na Zaolziu od piątku. - **To moja pierwsza wizyta na Zaolziu** – mówiła. W niedzielę popołudniu złożyła kwiaty na cmentarzu w Stonawie. Spoczywają tam m.in. polscy żołnierze z 12. wadowickiego pułku piechoty. To niełatwy element wzajemnych polsko-czeskich relacji. 23 stycznia 1919 r., gdy ważyły się losy przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego, wojska czechosłowackie pogwałciły tymczasowe rozgraniczenie, dążąc do zbrojnego opanowania całego regionu. W końcu stycznia toczyły się zaciekle walki pod Skoczowem. W Stonawie żołnierze czechosłowaccy popełnili zbrodnię wojenną - zamordowali polskich jeńców.

Ambasador była również w Domu Polskim w Cierlicku, złożyła kwiaty pod pomnikiem pomnikiem Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury na Żwirkowisku. Barbara Ćwiro obejrzała również spektakl „Fantazja Polska” w wykonaniu artystów sceny polskiej Teatru w Czeskim Cieszynie. Sztuka Macieja Wojtyszki w reżyserii Bogdana Kokotka dzieje się podczas I wojny światowej, kiedy Ignacy Paderewski odbył słynne tournee z koncertami w Stanach Zjednoczonych.

Jak podaje spis ludności z 2011 roku na Zaolziu żyje ok. 30 tysięcy Polaków.

anszaf

